

Józef Grzywaczewski

Józef Tadeusz Milik (1922-2006)

Collectanea Theologica 77/4, 235-243

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF GRZYWACZEWSKI, PARYŻ

JÓZEF TADEUSZ MILIK (1922-2006)

Józef Tadeusz Milik urodził się w 1922 r. w Seroczyniu koło Sokołowa Podlaskiego. Uczęszczał do Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Siedlcach, gdzie tuż przed wojną uzyskał maturę w 1939 r. Postanowił wstąpić do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, ale wybuchła wojna. W 1940 r. wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Ponieważ był wyróżniającym się alumnem, dano mu możliwość podjęcia studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1946 r. uzyskał magisterium z teologii i przyjął święcenia kapłańskie. Profesorowie zauważyli jego wybitne zdolności w dziedzinie języków starożytnych, głównie łaciny, greckiego, hebrajskiego, dlatego został skierowany na dalsze studia do Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie. Tam przebywał w latach 1946-1950, zdobywając dobrą znajomość także innych języków orientalnych, jak aramejski, arabski, ugarycki, akadyjski, sumeryjski, egipski, hetycki, grzyński, a także kilku języków nowożytnych, głównie włoskiego, francuskiego, angielskiego.

W 1947 r. obiegła świat wiadomość o odkryciach w Qumran nad Morzem Martwym, w odległości ok. 8 km na południe od Jerycha. Pojawiła się hipoteza, że właśnie tam w II w. przed Chr. osiedliła się grupa tzw. esseńczyków, która urządziła ośrodek przypominający klasztor; na jego czele stał przełożony zwany Mistrzem Sprawiedliwości. Pisał o nich Pliniusz Starszy, Filon z Aleksandrii, Józef Flawiusz. Esseńczycy mieli dużą bibliotekę: były to księgi Pisma Świętego, komentarze do nich, pisma historyczne i ascetyczne. Pisane były na pergaminie atramentem wyrobionym ze składników roślinnych. Zapisany zwój nawijano na drewniany drążek. Najdłuższy zwój z Qumran (IQIs) ma 8 m długości i 60 cm szerokości. Większość zwojów pochodziła z okresu od II w. przed Chr. do I w. po Chr. Podczas pierwszego powstania antyrzymskiego „mnisi” pochowali księgi w grotach. W 68 r. wielu z nich zginęło, inni być może się ukryli. Ci, którzy przeżyli, nie sięgnęli do ukrytych zwojów, a o księgach zapomniano. Wczesną wiosną 1947 r. pasterz beduiński, Muhamed ed Dhib natrafił w jednej z grot na gliniany dzban z księgami. Potem okazało się, że grot było więcej (odnaleziono 11), a dzbanów ze zwojami bardzo wiele¹.

¹ J. Kudasiewicz, *Biblia dzisiaj*, Kraków 1969, s. 165-172; Por. Z. J. Kaper, *Półwiecze sporów o zwoje znad Morza Martwego*, Kraków 1966; P. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego*, Kraków 1996.

W zbieranie i badanie tych tekstów była bezpośrednio zaangażowana francuska Ecole Biblique et Archéologique w Jerozolimie, założona w 1890 r. przez dominikanina J. M. Lagrange'a. W tym czasie kierował nią Roland de Vaux OP, który poznał ks J. Milika w Rzymie i zaproponował mu współpracę. W 1951 r. dobrze zapowiadający się uczony udał się do Ziemi Świętej i tam okazał się człowiekiem o niezwykłym talencie. Jego biograf, Z. J. Kapera, napisał wiele lat później: „Wyjeżdżając z Rzymu, Milik znał aż trzynaście języków starożytnych oraz sześć nowożytnych”².

Młody naukowiec najpierw udał się do Bejrutu, gdzie chciał zapoznać się z fenickimi i punickimi stelami, które się tam znajdują. Ku zdumieniu ekspertów w tej dziedzinie udało mu się odczytać niektóre napisy na tych stelach. Do Jerozolimy przybył 5 stycznia 1952 r. Powierzono mu 21 manuskryptów odnalezionych w 1949 r.; były to teksty pozabiblijne: peszery, apokryfy, dokumenty prawne, hymny liturgiczne. Milik bardzo szybko je odczytał i przetłumaczył. Zaproponował też system identyfikacji tekstów qumrańskich, który przyjął się i jest używany do dziś. Zyskał renomę wybitnego badacza, wkrótce został mianowany kierownikiem zespołu badawczego. Ta ekipa odkryła cenną grotę, w której znajdowały się różnego rodzaju dzbany. Milik zaproponował ją nazwać Grotą Tymoteusza, gdyż jej wygląd odpowiadał tej, w której odnaleziono niektóre księgi Starego Testamentu w ok. 785 r., a o której pisał patriarcha nestoriański Tymoteusz I. Inni uczeni uznali, że nie jest to ta sama grotka i ostatecznie nazwano ją Grota 29. Milik musiał pogodzić się z tym poglądem. Był to czas wyjątkowy: w ciągu 1952 r. odnaleziono ponad 14.000 fragmentów różnych tekstów. Szczególnie cenne zwoje znajdowały się w Grocie 4. Ekipa Milika odkryła Grotę 5 i Grotę 6. Teksty, jakie stamtąd wydobyto, Milik wydał w 1958 r. w III tomie angielskiej serii „Discoveries in the Judaean Desert”³. Stał się powszechnie znany, jego nazwisko wymieniano obok o. Rolanda de Vaux, znanego orientalisty, oraz L. Hardinga, dyrektora Departamentu Starożytności Jordanii. Na publikacje Milika zaczęli się powoływać najwybitniejsi uczeni, a popularne pisma jak: „Times”, „Tempo”, „Paris Match”, „Bible et

² Z. J. Kapera, *Józef Milik Champollion zwojów*, w: J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 1999, s. 190. Jest to przedruk z I wydania, Warszawa 1968. Oryginalna wersja tej pracy ukazała się w języku francuskim pod tytułem *Dix ans de découvert dans le Désert de Juda*, Paris 1957. Wkrótce ukazało się poszerzone tłumaczenie angielskie tej książki: *Ten Years of Discovery in the Wilderness of Judaea*, London 1959. Polskie tłumaczenie dokonano z wydania angielskiego.

³ Z. J. Kapera, *Józef Tadeusz Milik – courte biographie du champion des rouleaux de la Mer Morte*, w: D. Długosz, H. Ratajczak (red.), *Józef Tadeusz Milik et le cinquantenaire de la découvertes de la Mer Morte de Qumran*, Varsovie 2000, s. 17. W dalszej części tego artykułu na określenie powyższego dzieła będziemy się posługiwać skrótem: JTM50Q. Są to materiały z sesji, jaka odbyła się w ośrodku Polskiej Akademii Nauk Paryżu w dniu 16 kwietnia 1999 r.

Terre Sainte” umieszczały relacje o wyjątkowej intuicji polskiego badacza. Do Polski docierały wiadomości o rewelacyjnych odkryciach za pomocą Radia „Wolna Europa” oraz Radia Watykańskiego. Publiczne media w Polsce były raczej powściągliwe w tej sprawie. Prasa katolicka w latach 50-tych miała niezbyt wielkie możliwości, ale pisma jak: „Znak”, „Słowo Powszechne”, „Tygodnik Powszechny” podawały informacje o odkryciach w Qumran.

W 1953 r. powołano międzynarodowy zespół ekspertów do odczytania i wydania znalezionych tekstów. Józef Milik został jego członkiem i otrzymał 70 tablic do przetłumaczenia. Ku zdumieniu kolegów okazał się człowiekiem o największych zdolnościach i intuicji. W „Time Magazine” określono go jako „fastest man with a fragment” („najszybszy człowiek, gdy chodzi o fragmenty”). Powiadano, że niektóre teksty odczytywał z taką łatwością, domyślając się brakujących liter czy wyrazów, jakby już kiedyś je widział. W 1954 r. został oficjalnym przedstawicielem Międzynarodowego Zespołu Wydawców Tekstów z Qumran. W 1956 r. wygłosił w Strasburgu prestiżowy wykład na temat znalezionych zwojów. Rezultaty badań z lat 1947-1957 umieścił w książce *Dix ans de découvertes dans le Désert de Juda* (Paris 1957). Pozycja ta, szybko przetłumaczona także na inne języki (również na język polski), stała się bezcennym źródłem informacji na temat odkryć qumrańskich.

Odkrycia budziły zainteresowanie ze względów głównie religijnych, ale też historycznych, paleograficznych i językowych. Gdy chodzi o ten ostatni, J. T. Milik stwierdza: „W tekstach z Pustyni Judzkiej reprezentowanych jest osiem języków: hebrajski biblijny, hebrajski misznaicki, aramejski palestyński, nabatejski, grecki, łaciński, aramejski chrześcijańsko-palestyński i arabski. Dokumenty z Qumran pisane są przeważnie w hebrajskim neoklasycznym, tzn. w języku późnego okresu, naśladującym język i styl ksiąg biblijnych”⁴. W dalszej części sygnalizuje on najciekawsze zagadnienia w kwestiach językowych. Gdy chodzi o paleografię, napisał: „W Qumran można rozróżnić cztery rodzaje pisma: starohebrajskie czyli fenickie, kwadratowe litery hebrajskiego pisma kodeksowego, kursywę oraz pismo o charakterze mieszanym”⁵.

Dla historyków cenne są informacje na temat wspólnoty esseńczyków, a także to wszystko, co inne odnalezione teksty znad Morza Martwego mówią o drugiej wojnie żydowskiej (132-125): „Dotychczas musieliśmy się opierać na aluzjach rozrzuconych w dziełach klasycznych i w Talmudzie, na kilku inskrypcjach i monetach (...). Przywódca buntu Bar Kochba, czy raczej – jak nazywają go znalezione teksty – Ben Koseba, wyłania się z legendarnej mgły, jaką otoczył do Talmud. Teraz historyk może wziąć do ręki dwa wydane przez niego listy. Jeden z nich prawdopo-

⁴ J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, s. 137.

⁵ *Tamże*, s. 141.

dobnie własnoręczny, gdyż litery tekstu wydają się być pisane tą samą ręką, co litery podpisu. Jest także list wysłany do niego (...). Dokumenty z czasów II wojny żydowskiej pogłębiły również bardzo naszą znajomość nazewnictwa geograficznego z okresu rzymsko-bizantyjskiego⁶.

Ważny jest związek wspólnoty esseńskiej z ortodoksyjnym judaizmem. Odkrycia w Qumran wskazują, że księgi Starego Testamentu cieszyły się tam wielkim autorytetem, przepisywano je starannie, zachowując absolutną wierność w stosunku do wzorcowych zwojów, jakie były w posiadaniu rabinów. Są informacje na temat przestrzegania szabatu. To sugeruje, iż wspólnota esseńczyków, mimo pozornej separacji pozostawała w nurcie tradycyjnego judaizmu. W obfitej kolekcji znajdują się teksty, które ukazują napięcia wynikające z oczekiwania na Mesjasza, typowe dla judaizmu w tym czasie: „Zarówno buntownicy jak i masy wierzyły, że ma nadejść odnowienie Królestwa Izraela – z jego dwoma Mesjaszami: Królem i Arcykapłanem. Wojskowy przywódca rewolty, Szymon Ben Koseba, był wityany jako «Gwiazda Jakubowa» i «Księżę Izraela» – były to tytuły stosowane do Mesjasza również w Qumran⁷”.

Dla Kościoła najważniejszy jest związek wspólnoty qumrańskiej z chrześcijaństwem. To zagadnienie J. T. Milik ujmuje w następujący sposób: „Zdaje się, że niewiele jest paraleli literackich między Ewangelią synoptyczną a tekstami qumrańskimi (...). Jeśli chodzi o analogie instytucjonalne, to wykazaliśmy dosyć szczegółowo, że organizacja Kościoła taka, jaka pojawia się w Dziejach Apostolskich i w listach Pawłowych, w pewien sposób przejęła organizację sekty esseńskiej. Tak na przykład w podanym w Dziejach opisie działalności pierwszych chrześcijan znajdujemy wzmianki o «wspólnocie posiadania», o «modlitwie» i o «nauczaniu» (Dz 2, 42-47). Podobnie esseński sakralny posiłek musimy ściśle łączyć z tym, czego dowiadujemy się z pism Pawła i z *Didaché* o zasadach dotyczących zgromadzeń liturgicznych (*eucharystia* i *agape*). Odnosi się wrażenie, że istnieje stały wzrost wpływu esseńskiego na wczesny Kościół (...). Są liczne podobieństwa pomiędzy doktryną esseńczyków a autentyczną doktryną wczesnych chrześcijan. Jedni i drudzy wyznają wiarę, że już w tym życiu mamy przedsmak szczęśliwości, którą przyniosą czasy ostateczne. Jedni i drudzy wierzą, że duchy dobra i zła toczą walkę zarówno w kosmosie, jak i w duszy każdego człowieka. W obu systemach wierzący uczestniczy w życiu aniołów. Wczesne chrześcijaństwo ujmuje wszystkie te elementy, a obok nich wiele innych, w nową strukturę doktrynalną, a ich integracja z centralnymi przekonaniem nowej wiary przemienia każdy z nich (...). Chociaż essenizm niósł w sobie niejedną element, w taki czy inny spo-

⁶ *Tamże*, s. 144.

⁷ *Tamże*, s. 148.

sób mający użyźnić glebę, na której wszędzie chrześcijaństwo, jest jednak rzeczą niewątpliwą, że nowa religia (to jest chrześcijańska) prezentuje w sobie coś zupełnie nowego, co może znaleźć tylko odpowiednie wytłumaczenie w osobie Jezusa”⁸.

Takie stwierdzenie powszechnie znanego eksperta stawiało tamę nowinkom z Qumran, rozpowszechnianym przez media nieprzychylnie Kościołowi lub tylko szukające sensacji. Na tym tle doszło do ostrych polemik, a nawet do konfliktów między innymi z Johnem Allegro, który także znał niektóre teksty z Qumran, lecz usiłował je interpretować w sposób niekorzystny dla chrześcijaństwa. W audycjach dla Radia BBC mówił jakoby w qumrańskich tekstach znajdują się „dowody” na to, iż chrześcijaństwo wywodzi się z sekty esseńczyków⁹. Ekipa kierowana przez o. de Vaux, do której należał J. Milik, wydała na łamach „Times’a” korygujące oświadczenie w tej kwestii. Pojawiły się zarzuty, że badacze ukrywają zwoje, które by w niekorzystnym świetle stawiały naukę chrześcijańską. Wspomniany Allegro, pracujący poprzednio w Oksfordzie, wydelegowany do Jerozolimy jako „uczony neutralny”, bo niezwiązany z żadną religią, „do końca życia twierdził, że jego koledzy wstrzymywali bądź w najlepszym razie opóźniali publikację ważnych i kontrowersyjnych informacji (...). De Vaux chciał, na tyle, ile było możliwe, uniknąć kłopotliwej dla chrześcijańskiego establishmentu sytuacji”¹⁰. Te niesprawiedliwe oskarżenia bardzo J. Milika bolały. Jeszcze bardziej niesprawiedliwy jest sąd, że „Międzynarodowy Zespół Badawczy był bezwzględny, arogancki wprost w próbie zmonopolizowania swych materiałów. Z nie mniejszą arogancją interpretował ich treść”¹¹. O tendencyjnej postawie J. Allegro świadczyć może list do prof. Strugnell’a, w którym napisał: „Na Twoim miejscu martwiłbym się o teologiczną posadę. Gdy skończę me dzieło, nie będzie już Kościoła, dla którego mógłbyś pracować”¹².

Książka J. T. Milika wzbudziła oburzenie w niektórych kręgach. Znacznie później dwaj antykatolicko usposobieni doktrynerzy M. Baigent i R. Leigh¹³, wyrażają

⁸ Po jednej z takich audycji, w „New York Times” (30 stycznia 1956) ukazała się następująca informacja: „Pochodzenia części chrześcijańskiego rytu i doktryn można się dopatrzeć w dokumentach ekstremistycznej sekty istniejącej przez ponad 100 lat przed Chrystusem. Tak właśnie interpretuje ową «fantastyczną» kolekcję zwojów znad Morza Martwego jeden z siedmiu uczonych tworzących Międzynarodowy Zespół Badaczy Tekstów z Qumran, John Allegro (...). Powiedział on ubiegłej nocy w audycji radiowej, że komunie świętej oraz przynajmniej część modlitwy *Ojciec nasz* i nauk Jezusa z Nowego Testamentu można przypisać qumrańczykom”; M. Baigent, R. Leigh, *Zwoje znad Morza Martwego. Historia pewnego oszustwa*, tłum. M. Fedyszak, Warszawa 1994, s. 91; zob. J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, s. 150-151.

⁹ Z. J. Kaper a, *Józef Tadeusz Milik – Champollion zwojów*, s. 197.

¹⁰ M. Baigent, R. Leigh, *Zwoje znad Morza Martwego*, s. 61.

¹¹ *Tamże*, s. 63.

¹² *Tamże*, s. 91.

¹³ Zob. recenzję wspomnianej książki: W. Chrostowski, *Collectanea Theologica* 65 (1995) nr 1, s. 198-201.

się o niej zdecydowanie negatywnie: „Powstała ściśle ortodoksyjna interpretacja treści rękopisów, a każde odstępstwo od niej było w opinii jej autorów równoznaczne z herezją. Ową interpretację, która z biegiem lat stawała się coraz bardziej dogmatyczna, zaprezentował w całej okazałości ojciec Milik. Opublikowano ją we Francji w 1957 r. pod tytułem: *Dix ans de découvertes dans le désert de Juda*. Dwa lata później pracę Milika przetłumaczył na angielski inny członek zespołu o. Rolanda de Vaux, John Strugnell. Do tego czasu w 1958 r., ukazała się pierwsza angielska wersja *consensusu The Ancient Library of Qumran* pióra profesora Franka Crossa (mentora Strugnella). Zgodny pogląd przedstawił i nadał mu ostateczną postać sam ojciec de Vaux w serii wykładów wygłoszonych dla Brytyjskiej Akademii Nauk w 1959 r. Opublikowano je jako *l'Archéologie et les manuscrits de la Mer Morte*. Od tego czasu dogmaty *consensusu* zostały mocno utrwalone i każdy, kto ośmielał się je kwestionować, poważnie narażał swą reputację”¹⁴. Te ostre słowa, przyprowadzone dużą porcją ideologii, pod adresem uczonych z Jerozolimy w istocie stanowią dla nich cenny komplement, przeciwnicy bowiem z bólem przyznają, że kompetencje i autorytet o. R. de Vaux i ks. J. Milika były tak wielkie, że interpretacja zwojów qumrańskich, jaką podali, stała się obowiązująca i w zasadzie wykluczała możliwość posługiwania się nowo odkrytymi tekstami w celach antychrześcijańskich.

Znaczący problematyki qumrańskiej podkreślają, że „sławę Milika jako najwybitniejszego znawcę zwojów ugruntowała sprawa Zwoju Miedzianego (3Q15), którego oficjalną publikację z ramienia Ecole Biblique de Jérusalem, American Schools of Oriental Research oraz Departamentu Starożytności Jordanii przydzielono Milikowi”¹⁵. Decydujący był jego wkład w odczytanie i w interpretację tekstu 11Q13 (peszer na temat Melchizedeka)¹⁶, a także wielu pism z Groty 4 i 11. Nie łagodziło to bynajmniej krytyki pod adresem uczonego. Polemiści, nie kwestionując autorytetu Milika w zakresie czytania qumrańskich zwojów, zarzucali, że – kierując się

¹⁴ Tamże, s. 63-64.

¹⁵ D. Długosz, *Les enigmes du rouleau de cuivre de Qumran*, in JTM50Q, s. 83: „La publication officielle du document fut confiée à Józef Tadeusz Milik, qui l'avait d'abord daté d'avant la fin de l'occupation communautaire, vers le milieu du 1^{er} siècle après J.-C. (...) Certains traits linguistiques et paléographiques, ainsi que la localisation originale, le font pencher pour une date postérieure, vers 100 après J. C. Aux vues de la datation du pillage du Sanctuaire en 70 après J. C. et du fait dès 68 après J. C., la région de Jéricho fut occupée par Vespasien, les rouleaux de cuivre, selon Milik, n'avaient plus rien à voir avec les Esséniens”.

¹⁶ F. G. Martinez, *La figure de Melki-Sedeq et le messianisme qumranien*, in JTM50Q, s. 45: „Dans cet article, Milik, avec l'érudition et la concision qui caractérisent ses écrits, nous donnait la première édition d'un bon nombre de textes de la grotte 4 confiée à ses soins (4QTeHarot, 4QBekarot, 4Q Malédiction contre Milki-resha), mais pour placer ces textes dans un contexte compréhensible, il entreprenait aussi une nouvelle édition et une étude en profondeur du texte sur Melki-Sedeq de la grotte 11”. Autor czyni aluzję do artykułu Milika w *Journal of Jewish Studies* z 1972 r.

względami konfesyjnymi – strzegł odkryte księgi przed niepożądanymi czytelnikami. Najbardziej zagorzali z nich jeszcze po latach nie przebierali w środkach: „Ojciec Milik, protegowany i najbardziej zaufany współpracownik de Vaux, przez wiele lat mieszkał w Paryżu, dysponował zdjęciami paru najważniejszych zwojów, do których nikt inny nie miał dostępu. Nikt poza nim nie mógł robić fotografii. Bez zgody Milika, nawet członkom zespołu nie wolno było publikować informacji o dokumentach, nad którymi sprawowali pieczę. Z tego, co wiemy, od 1967 r., Milik nigdy nie powrócił do Jerozolimy, by pracować nad tymi dokumentami. «Time Magazine» określił go mianem nieuchwytnego. Inne czasopismo «Biblical Archeology Review» dwukrotnie donosiło, że Milik nie raczy nawet odpowiadać na listy od Izraelskiego Departamentu Starożytności. Innych uczonych i opinię publiczną traktował z wyraźnym lekceważeniem – trudno to określić inaczej”¹⁷.

Te bardzo ostre zarzuty pod adresem J. T. Milika wskazują pośrednio na jego rolę w sprawach qumrańskich. Na pewno należał do najbardziej zaufanych współpracowników o. de Vaux, dyrektora Ecole Biblique et Archéologique w Jerozolimie i troskliwie sprawował pieczę nad zwojami. Łatwo zrozumieć, że nie dawał do nich dostępu ludziom, którzy mieli zamiar je wykorzystać przeciw Kościołowi, głównie w celu podważania nauki o Bóstwie Jezusa Chrystusa. Można sobie wyobrazić, że będąc człowiekiem o bezsprzecznie największych kompetencjach w dziedzinie Qumran, Milik mógł mieć skłonność do lekceważenia innych badaczy, zakładając, że wiedzą mniej od niego. Dwa ostatnie zarzuty, że stał się nieuchwytny oraz że nie odpowiadał na listy, nawet z tak szacownej instytucji jak Izraelski Departament Starożytności, były, niestety, słuszne, ale ci, którzy je stawiali, nie znali przyczyny takiego jego zachowania. Na sprawy ściśle naukowe zaczęły nakładać się względy religijne, materialne, ambicjonalne, ideologiczne, a także polityczne, co wytwarzało liczne napięcia. Do tego – wyteżona praca w gorącym klimacie. To wszystko nadwerżyło zdrowie J. T. Milika, przyprawiło o załamanie wewnętrzne (nie mógł dalej pracować naukowo, ani wykonywać funkcji kapłańskich). Wyjechał w 1969 r. do Francji i poddał się gruntownej kuracji. Nic zatem dziwnego, że nie odpowiadał na listy. Po pewnym czasie opanował kryzys, podjął pracę nad znalezionymi tekstami w Centre National de la Recherche Scientifique w Paryżu, ale już jako człowiek świecki. Jeszcze wcześniej jego badania były finansowane przez rząd francuski.

W nowym miejscu musiał bronić się przed nadmierną popularnością. Jego biograf, Zdzisław J. Kapera, pisze: „Choć Milikowi kilkakrotnie ofiarowywano katedrę filologii biblijnej na uniwersytetach europejskich i amerykańskich, pozostał samotnym lwem, publikującym kolejne teksty znad Morza Martwego. W sumie było

¹⁷ M. Baigent, R. Leigh, *Zwoje znad Morza Martwego*, s. 66.

tego ponad 160 tablic, czyli ponad 160 manuskryptów, nie licząc wielu tekstów w języku fenickim, aramejskim, nabatejskim i palmyreńskim”¹⁸. Obok tłumaczeń, J. Milik wydał 257 publikacji na temat archeologii Bliskiego Wschodu.

W marcu 1991 r. Uniwersytet Complutense w Hiszpanii odznaczył dwóch wybitnych qumranologów: J. T. Milika i F. M. Crossa. W tym kontekście prof. Julio Trebolle Barrera napisał: „Nagroda przyznana Milikowi honoruje geniusz epigrafika i paleografa obdarzonego niezmierną erudycją i błyskotliwą wyobraźnią, którą on wnosi do interpretacji pozabiblijnych tekstów z Qumran. Profesor Milik jest uczonym, który dotąd opublikował największą liczbę zwojów (...), odkrywając je i przywracając do światowego dziedzictwa kultury”¹⁹.

W lipcu 1991 r. Komisja Orientalistyczna Krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie zorganizowała na cześć Milika konferencję na temat pism z Qumran. W grudniu 1996 r. dedykowano uczonemu specjalny tom serii „Revue de Qumran”, wydawany w Paryżu, w którym znalazły się artykuły najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie. Prof. Emanuel Tov napisał: „Identyfikacja, studia, a przede wszystkim publikacje tekstów nadal mają znaczny wpływ na badania qumranologiczne. Milik doprowadził do perfekcji niemal wszystkie obszary badawcze korpusu literackiego i tekstów dokumentalnych z Pustyni Judzkiej”²⁰.

Również rząd Rzeczypospolitej Polskiej docenił zasługi wybitnego Polaka. 13 lipca 1998 r. ówczesny minister spraw zagranicznych, Bronisław Geremek, w imieniu prezydenta Polski, Aleksandra Kwaśniewskiego, wręczył J. T. Milikowi w Ambasadzie Polski w Paryżu wysokie odznaczenie – Krzyż Oficerski Orderu Orła Białego²¹. To ważne wydarzenie miało miejsce w 75. rocznicę urodzin uczonego. Ambasador Polski we Francji, Stefan Meller, powiedział wówczas: „Profesor Józef Tadeusz Milik (...), który rozpoczął studia w Siedlcach i w Warszawie, potem kontynuował je w Lublinie oraz w Rzymie, należy do najwybitniejszych w świecie badaczy w dziedzinie orientalistyki i archeologii Bliskiego Wschodu, wydał 257 prac w tej dziedzinie (...). Jest to człowiek, którego nazwisko oraz dwa polskie imiona przynoszą sławę Rzeczypospolitej Polskiej”²². Jego sława byłaby zapewne znacznie większa, gdyby nie kryzys w życiu kapłańskim.

16 kwietnia 1999 r., w celu podsumowania 50 lat badań nad tekstami z Qumran, odbyła się w ośrodku Polskiej Akademii Nauk w Paryżu sesja naukowa, pod-

¹⁸ Z. J. Kaper a, *Józef Tadeusz Milik*, s. 202.

¹⁹ *Tamże*, s. 205.

²⁰ *Tamże*, s. 206.

²¹ Relacja z tej uroczystości: D. Długosz, *Józef Tadeusz Milik – Chwała polskiej humanistyki*, Głos Katolicki (Paryż), 16-23.08.1998, s. 16-17.

²² Pełny tekst przeówienia, w JTM50Q, s. 7.

czas której omawiano dorobek polskiego badacza. Wzięli w niej udział wybitni specjaliści z kilku krajów. Prof. André Lemaire z Sorbony podkreślił, że Milikowi powierzono najtrudniejsze spośród znalezionych tekstów (z Groty 4), a on potrafił je odczytać i komentować, dlatego jako uczony posiada najwyższy autorytet w kwestiach qumrańskich²³. Prof. Emile Puech z Ecole Biblique et Archéologique w Jerozolimie wygłosił laudację, w której zasignalizował najważniejsze osiągnięcia Milika, a jego samego określił jako „pioniera i największego specjalistę w odczytywaniu tekstów znad Morza Martwego, mistrza, który nie zniżył pochodni badacza do banalnych intryg, człowieka, który przyodziały w szatę filologa poświęcił życie na poszukiwanie prawdy poprzez badania naukowe”²⁴. W sesji wzięła udział Catherine Trautmann, minister Kultury Francji²⁵.

Symposium o podobnej treści pod hasłem *Między Starym w Nowym Testamencie* odbyło się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w dniach 25-27 października 2007 r. z racji 60. rocznicy odkryć w Qumran. Dr Zdzisław Jan Kapera z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przedstawił referat *Józef Tadeusz Milik (1922-2006) – qumranolog i orientalista*.

Nazwisko Milik na stałe związało się z odkryciami w Qumran. Można je spotkać w licznych monografiach i artykułach, w podręcznikach, leksykonach, jak *Lexikon für Theologie und Kirche*, *Oxford Dictionary of Christian Church*, *Encyklopedia Katolicka*. Wydaje się wszakże, iż ten światowej sławy specjalista, ceniony przez biblistów i orientalistów, pozostaje niezbyt znany szerszym kręgom w Polsce, aczkolwiek symposium na KUL-u przyczyniło się do przybliżenia tej postaci. Na Zachodzie, gdzie tematyka qumrańska przestała być pasjonująca, coraz mniej mówiło się o ekspertach w tej dziedzinie. O życiu i pracy Milika przypominały niektóre czasopisma²⁶ z racji jego śmierci, jaka nastąpiła w dniu 6 stycznia 2006 r. Publikacje polskiego uczonego, podobnie jak innych badaczy znajdują się w bibliotekach specjalistycznych, a podstawowe informacje na temat Qumran, w tym J. T. Milika, można znaleźć na wielu stronach internetowych w różnych językach.

ks. Józef Grzywaczewski, Paryż

²³ A. L e m a i r e, *Témoignage en faveur de Józef Tadeusz Milik*, in JTM50Q, s. 69-70: „Il s'est donc vu confier la tâche de publier les textes les plus difficiles: ceux de la grotte 4 comportant des textes inconnus jusqu'ici (...). J. T. Milik apparaît comme la référence essentielle et incontournable des travaux de la première génération des savants ayant travaillé sur ces manuscrits (...). La communauté scientifique internationale des orientalistes et des biblistes a une immense dette de reconnaissance à son égard”.

²⁴ E. P u e c h, *Józef Tadeusz Milik, éditeur des manuscrits de la Mer Morte*, in JTM50Q, s. 36.

²⁵ Relacja z tej sesji: J. G r z y w a c z e w s k i, *Pięćdziesięciolecie odkryć w Qumran. Sesja naukowa o dziele prof. J. T. Milika*, Gazeta Niedzielną (Londyn), 9 V 1999, s. 4.

²⁶ Prof. E. Puech opublikował o Miliku obszerny artykuł w „Le Monde” (22 I 2007); o śmierci J. T. Milika informowały opiniotwórcze dzienniki, jak „Avvenire” i „La Croix”.